Sportowiec

Bezpłatny dodatek do Nr. 101 »Głosu Narodu«

Nr. 3 (10) | Częstochowa, poniedziałek 29 kwietnia 1945 r. | Rok II.

Kraków : Śląsk 1:1 (0:0) WMKS (Katowice) : Skra 6:2 (3:0)

Zgrzyt organizacyjny na stadionie — Szczęśliwe zwycięstwo Kolejowego
Atak Victorii w świetnej formie — Klasa B wystartowała — Słaba forma Legionu

Czwarta niedziela mistrzostw klasy A przyniosła tylko dwa spotkania, trzecie bowiem, Unia — CKS, nie odbyło się wskutek niezrozumiałej historii. Jeden z członków Miejskiej Rady Sportowej przydzielił boisko na Stadionie CKS'owi na godz. 16-tą inny zaś członek tej Rady — na tę samą godzinę Kolejowemu. W końcu oba kluby tutejsze uzgodniły tę sprawę między sobą dopiero w sobotę. Tymczasem obie drużyny zamiejscowe zamówione uprzednio na jednakową godzinę, chciały grać o tej właśnie porze, spiesząc się do domu przed zmrokiem, gdyż przyjechały samochodami. — Konsekwencja była taka, że o godz. 16-ej **na boisko wbiegły aż cztery drużyny**, po czym dopiero rozpoczęły się **długotrwałe targi przed zdezorientowaną publicznością.** Drogą losowania zwyciężył WKS Wieluń, a Unia odjechała bez rozgrywki do Radomska. W tym samym czasie boisko przy III-ej Alei było wolne.

Zdarzenie to było oczywiście kompromitacją naszych władz sportowych. Przydałoby się usprawnienie przydzielania boiska przez skoncentrowanie tego w jednym ręku. Najbardziej celowym wydaje się powierzenie tej sprawy władzom czysto piłkarskim, t. j. Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej.

Victoria — Stradom 5:0 (1:0)

Victoria pokazała grę na ładnym poziomie, przy czym wyróżniała się linia ataku. Stradom, za wyjątkiem pierwszego kwadransu, kiedy to napastnicy jego stwarzali groźne oraz częste w tym okresie gry acz pechowo niewykorzystane sytuacje tuż pod bramką przeciwnika, wypadł słabiej, niż zwykle. Akcje jego nie kleiły się i Stradom nie wykazał woli przejęcia inicjatywy w swoje ręce. Bramki dla Victorii strzelili: **Wójcikowski 3, Wanat i Obst**, wyróżnili się **Kalinowski** na prawym skrzydle, **Janik** w obronie, który zagrał po dłuższej przerwie oraz **Malicki** tym razem w pomocy. W drużynie Stradomia odznaczyli się ładną grą **Wilczyński** i bramkarz **Boguszewski**. Sędziował poprawnie ob. **Kołodziejczyk.**

Kolejowy KS — WKS Wieluń (2:1, (1:0)

WKS Wieluń sprawił miłą niespodziankę nawiązując całkowicie równorzędną grę z Kolejowym. Okazał się on drużyną lotną i usposobioną dobrze pod względem strzałów, które jednak były niecelne. Kolejowy tym razem miał słaby dzień i wynik remisowy byłby sprawiedliwszy dla WKS'u. — Wyróżnili się w nim **Kępiński II. Szatkowski, Kamiński i Płóciennik**, w Kolejowym bramkarz **Jastrząb** i pracowity **Kaczmarek.** Sędziował doskonale ob. **Burkiewicz**, który jednak uległ kontuzji po nieostrożnym zaskoczeniu na niego zawodnika WKS'u. — Sędziowania dokończył ob. **Podlewski.** Bramki dla Kolejowego strzelili: **obrońca WKS'u samobójcze i Kaczmarek**, dla WKS **Płóciennik.**

Stan tabeli

1)	Skra	3 gry,	5 pkt.,	9:2 br.
2)	Victoria	3 gry,	5 pkt.,	10:3 br.
3)	CKS	2 gry,	4 pkt.,	13:5 br.
4)	Kolejowy	3 gry,	4 pkt.,	10:10 br.
5)	Stradom	4 gry,	2 pkt.,	10:14 br.
6)	WKS	4 gry,	2 pkt.,	4:15 br.
7)	Unia	3 gry,	0 pkt.,	4:11 br.

Klasa B startuje

KS Częstochówka — MKS Legion

(LK) Częstochówka posiadała przez cały niemal czas meczu wyraźną przewagę będąc lepszym zespołem pod względem technicznym, przeprowadziła szereg zupełnie ładnych ataków stwarzając b. często groźne sytuacje pod bramką Legionu. Ten ostatni wystąpił wprawdzie w osłabionym składzie, jednakże nie potrafił zdobyć się na nawiązanie równorzędnej gry, jego słabym punktem był atak jak również środek pomocy. Wyróżnili się: **Zajda, Halkiewicz i Klyszewski**, w Częstochówce: **Mielczarek, zdobywca 2 bramek.**, pozostałe strzelili: **Waczyński 2, oraz Holiński i Pal po 1**, dla Legionu Wojciechowski Kotnowski.

Sędziował b. dobrze ob. **Ziętek.**

RKS Raków — KKS Częstochowianka 6:3 (1:1)

(LK) W pierwszej połowie przebieg gry równorzędny, po przerwie inicjatywę przejmuje Raków mając do końca zawodów wyraźną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Andrei 2. Kopeć. Gesiarz. Kadziel i Kusal po 1. dla pokonanych Purgal. który był zarazem najlepszym graczem na boisku.

Sędzia ob. **Gorzelak** stanął na wysokości zadania.

Unia I-b — Czarni 4:4 (2:1)

(LK) Po dość ostrej grze ze strony obu drużyn zawody o mistrzostwo klasy B zakończyły się wynikiem remisowym. Bramki dla Unii strzelili: Koper 2. Stanikowski 1 oraz samobójcza, dla Czarnych Strzygłowski, Zabowski, Bujacz i Gnoiński.

Zawody prowadził b. dobrze ob. Łuszcz.

Naprzód — Warta (Pławno) 2:1 (1:1)

(LK) Radomsko Prowadzenie dla Warty zdobywa Ojżyński w pierwszych minutach po rozpoczęciu, wyrównuje Kempa. Zwycięską bramkę strzela Kołodziejczyk. Mecz stał na dobrym poziomie. Zachowanie publiczności nienaganne. Sędziował jak zwykle b. dobrze ob. Woźniak.

Rezerwy klasy A

(LK) W wyniku spotkań rezerw klasy A o mistrzostwo klasy B Victoria po ładnym przebiegu gry pokonała słaby zespół Skry w stosunku 6:1. CKS, będący o klasę lepszy od przeciwnika odniósł bezapelacyjne wysokie zwycięstwo nad Kolejowym 11:1 (4:0).

WMKS Katowice—Skra 6:2 (3:0)

Wynik uzyskany przez czołową drużynę Śląska jest nieco za wysoki. Na rezultat końcowy złożyła się z jednej strony duża zdolność strzałowa napadu katowiczan, z drugiej zaś ogromnie słaba gra obrońców Skry, którzy zawinili 2 — 3 bramki oraz pech, jaki prześladował atak Skry, zarówno w pierwszej połowie, kiedy inicjował on rzadkie, lecz niebezpieczne akcje, jak i w drugiej, gdy Skra zdobyła widoczną przewagę. Szereg strzałów Serdaka, Langiera, szy Szlezaka, trafiało w poprzeczkę lub słupek, resztę wyłapał z dużą orientacją bramkarz gości Kwoka. Gdyby nie ów właśnie pech w sytuacjach pod bramką własną i obcą, wynik brzmiałby o wiele równiej, odpowiadając bardziej układowi sił. Przy tym należy podkreślić, że Skra nie załamała się i przetrzymała tempo do końca, czego nie można powiedzieć o katowiczanach.

Bramkami dla WMKS'u podzielił się cały atak (Pawlik 2). Poza dwoma zdobytymi w końcu, wszystkie padły z przepięknych strzałów. Pierwszą bramkę dla Skry zdobył **Szlezak**, drugą **Borowiecki** z karnego. Obie były w ładnym stylu. Sędzia ob. **Korycki** wywiązał się dobrze ze swojego zadania. Skład drużyn: WMKS — **Kwoka — Ruda, Warmusz — Kałużny, Kłos, Niemczyk — Placek, Mydlowiecki, Wróbel, Pawlik, Biała**, Skra: **Borowiecki — Madal, Kubik — Bybel, Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Serdak, Szlęzak, Seifried, Gałuszka, Langier.**

CKS — Legion 12:1 (5:0)

Legion rozegrał drugi mecz w ciągu jednego dnia, ponosząc dwucyfrową klęskę. Okazał on tylko chwilami wrodzoną żywość gry, w przeważającej jednak części zawodów był słabym przeciwnikiem, gdyż jedenastka jego niedość, że wystąpiła w słabszym niż zwykle składzie, ale czuła jeszcze w kościach mecz przedpołudniowy. CKS zaprezentował się jako zespół b. dobry w linii ataku. Bramki dla niego zdobyli: **Bojanek** i **Zalas** po trzy, **Musiał**, oraz **Wójcik i Kulik** po jednej. Dla Legionu — **Kacperak.**

Sędzia ob. **Wideryński Antoni** obchodził na tym meczu jubileusz setnego prowadzenia zawodów, w związku z czym odbyła się krótka uroczystość na środku boiska, w czasie której przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich ob. **Kaczmarski** złożył jubilatowi życzenia, wręczając mu piękny upominek pamiątkowy.

Bieg uliczny w dniu 1 maja

W dzień Święta Pracy 1 Maja Miejski Ośrodek WF i PW urządza bieg uliczny na dystansie 3.000 metrów, którego trasa będzie następująca: Stadion — ul. Pułaskiego — III Aleja — II Aleja do mostu kolejowego i z powrotem. Bieg ten odbędzie się podczas przerwy meczu Team A — Team B. Dostępny on będzie dla zawodników od 18 lat wzwyż.

Zapisy do dnia 30-go b. m. włącznie — w sklepie komisowym „Centrokomis", dom Frankego, od ulicy Wilsona 2.

Życie klubów częstochowskich

Z Rocznego zebrania CKS'u

Wczoraj odbyło się Walne Zebranie Roczne Częstochowskiego Klubu Sportowego, któremu przewodniczył ob. B. Rylski, sekretarzował zaś ob. Słotta. Zagajenia dokonał ob. Kotarba, który też w precyzyjnym skrócie przedstawił zebranym dzieje CKS-u w pierwszym roku powojennym. Klub ten, nie oparty o żaden związek czy fabrykę, zaczął swoją działalność

dosłownie bez niczego,

nawet bez własnego lokalu. Dopiero przychylne ustosunkowanie się Stowarzyszenia Kupców pozwoliło CKS-owi posiadać do swojego użytku pokój przy tym Stowarzyszeniu, a w późniejszym czasie Miejski Ośrodek WF i PW oraz Miejska Rada Sportowa przydzieliły klubowi lokal w Gmachu Stadionu i tam dopiero rozwinęło si unormowane życie klubowe. Borykając się z ogromnymi trudnościami CKS **dzięki ofiarności i oddaniu dla klubu szeregu jednostek** skonsolidował swoją pracę, wyrazem czego jest stworzenie **10 czynnych sekcyj. Ta wielostronność nie jest bez znaczenia dal ogólnego dzieła odbudowy sportu częstochowskiego po wojnie.**

Następnie złożyli sprawozdania w imieniu ustępującego Zarządu: sekretarz ob. **Piątkowski**, skarbnik ob. **Kabziński**, gospodarz ob. inż. Sobkowiak, kier. sekcji piłki nożnej ob. **H. Gładysz**, sekcji bokserskiej, tenisowej i hokejowej ob. **K. Donajski**, **piłki** ręcznej męskiej, **ob. Wójcik** żeńskiej ob. Borucki, lekkoatletycznej, ob. **Szor**, kajakowej, ob. **Peczalski**, szermierczej, ob. **Hantke** i Komisji Finansowo-Gospodarczej ob. **Z. Rylski**. Na końcu wraz ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej ob. **inż. Grzywa** złożył wniosek udzielenia ustępującemu zarządowi **absolutorium ze specjalnym uznaniem za wyprowadzenie klubu z piętrzących się trudności i danie mu solidnych podstaw istnienia.** Wniosek ten został przyjęty przez **burzliwą aklamację.** Po ustaleniu wysokości składek i zatwierdzeniu budżetu, który wyraża się kwotą **600 000 zł** wybrano nowy zarząd na dwa lata, z tym, że corocznie ustępować będzie z wylosowania jego połowa, a w latach kolejnych nastąpi to według starszeństwa. Do zarządu powołano następujące osoby: Prezes — ob. **Jan Kotarba**, członkowie — ob. ob. **Donajski Kazimierz, Rylski Zbigniew, Gładysz Henryk, Donajski Władysław, Kabziński Marian, Piątkowski Teodor, Żyłka Stanisław, Saciński Antoni, Słotta Lucjan, Peczalski Jerzy, Sobkowiak W., Chodzyński** Henryk. Komisja Rewizyjna — ob. **inż. Grzywa Adam, Burian Edward, Motłoch Stanisław.** Sąd Honorowy ob. ob. **Boniek Jan i Szproch Wacław.**

Ustalono czarno-czerwone barwy klubowe. Są to barwy dawnych „Orląt", od których zarówno jak od KS „Częstochowa" wywodzi się CKS.

Na tym przewodniczący ob. Bolesław Rylski zamknął zebranie.

Szczegóły cyfrowe z braku miejsca podamy w następnym numerze „Głosu Narodu".

Ogólne zebranie Skry

W związku ze Świętem Pracy 1 Maja zarząd RKS Skra zwołuje ogólne zebranie klubu na godz. 18-tą w poniedziałek 29 b. m. w lokalu w Gmachu Stadionu.

Bogaty kalendarz RKS Skra

RKS Skra, która już w roku ubiegłym wykazała ogromnie żywą działalność zakontraktowała na najbliższy okres pięć czołowych drużyn śląskich. I tak — na 9 maja AKS Chorzów, na 16 maja Ruch Wielkie Hajduki, na 23 maja Polonię Piekary, na 29 maja Kopalnię Rymer (30 maja Rymer grać będzie u nas z innym przeciwnikiem), na 6 czerwca Siemianowiczankę. Dzięki inicjatywie RKS Skra częstochowscy miłośnicy piłkarstwa będą mogli zobaczyć czołowych przedstawicieli ekstraklasy śląskiej, którzy z równymi niemal szansami walczą o mistrzowski tytuł.

KS „Kwaterka" działa

Z nastaniem sezonu piłkarskiego ożywiła się również działalność Towarzystwa pod nazwą „Kwaterka". Szereg zawodników wykazuje duże zainteresowanie dla tego Towarzystwa, czego najlepszym dowodem był ich stan w czasie świątecznego turnieju błyskawicznego. Stan ten, a raczej błogostan, wywołany wychyleniem paru kwaterek przed meczem, był najoczywistszym powodem odpadnięcia niektórych drużyn od udziału w dalszych rozgrywkach. W jednym nawet wypadku uskuteczniona porcja kwaterek uniemożliwiła zawodnikowi przystąpienie do gry, wówczas, gdy klub na niego właśnie liczył najwięcej. W konsekwencji przyniosło to opłakane skutki gdyż drużyna łatwo przegrała.

Najgorsze jednak, że ten zły przykład dają gracze starsi, w niejednym wypadku nawet kapitanowie zespołów, którzy powinni świecić dobrym przykładem dla zawodników młodszych, by przyczynić się do wysiłków kierownictwa, zmierzających ku wychowaniu ich w zasadach szlachetnej idei sportowej.

Kluby powinny bezwzględnie stosować energiczne represje wobec takich zawodników. Wtedy osiągnięcie wychowawczych celów oraz zamierzeń na przyszłość nie będzie napotyka ona taką przeszkodę, jaką jest zbytnie przywiązanie pewnych graczy do programu Towarzystwa pod nazwą „Kwaterka".

Wiadomości z kraju

Kraków — Śląsk 1:1 (0:0)

Pierwsze zawody z cyklu o puchar im. Józefa Kałuży, rozegrane wczoraj w Katowicach, po żywym przebiegu zakończyły się szczęśliwym remisem Krakowa. Śląsk miał dużą przewagę, której nie potrafił uwidocznić, do czego przyczyniła się też kontuzja Matiasa w drugiej połowie, wskutek czego Śląsk grał później w dziesiątkę. Prowadzenie dla Śląska zdobył Pytel, wyrównał w zamieszaniu podbramkowym Różankowski. Sędziował fatalnie ob. Ruszecki.

RKU — RCKS 3:1

Derby Zagłębia przyniosły pewne zwycięstwo drużyny RKU, dla której bramki strzelili Słota, Skwarek i Dudek. Inne wyniki Grodziec—Cyklo 2:1 Zagłębie—Będzin 3:2. Czarni — AKS Niwka 3:2. Dąbrowa—Przyszłość 3:1. Sarmacja Będzin — Pogoń Katowice 2:0.

Batory zwycięża w Rzeszowie

Pięściarze RKS Batory pokonali PZL Rzeszów 0:5, a jego piłkarze odnieśli zwycięstwo nad gospodarzami 4:2.

Otwarcie pływalni Giszowca

W Giszowcu nastąpiło otwarcie pływalni. W inauguracyjnych zawodach zwyciężyła Pogoń katowicka przed gospodarzami i Siemianowiczanką.

Groble — Garbarnia 3:2 (2:1)

Zwycięstwo Grobli nad mocną rezerwową drużyną niezasłużone.

Kraków. 228.4 Tel. wł. — W mistrzostwach pływackich ZWM Zryw. odniosła triumf Warszawa 123 pkt. przed Kielcami 94 pkt. Pomorzem 19 pkt. Krakowem. Rzeszowem i Śląskiem.

Kraków. 228.4. Tel. wł. — W biegu kolarskim ulicami Krakowa zwyciężył niespodziewanie Musiał. (Krakowskie TK) przed Motyką i Kupczakiem Na 1 km przed metą miała miejsce kraksa, w której zderzyło się 4-ch zawodników, m. in. Wandor i Dąbrowiecki.

Kolarstwo na pięć minut przed dwunastą

W artykule pod powyższym tytułem pisze W. Fajse w Nr. 17 „Przeglądu Sportowego" m. in., co następuje:

Znajdujemy się w przededniu rozpoczęcia sezonu kolarskiego. Warszawa, Łódź, Kraków, Radom, ba nawet Szczecin (a co z Częstochową!... — Przyp. red.), sygnalizują start do pierwszych wyścigów. Po zeszłorocznych biegach, potraktowanych jako „próbne galopy" naszych szosowców, nadchodzący sezon rozpocząć ma właściwą, zorganizowaną pracę. Pracę programową, dokładnie przemyślaną i opartą na szerszych płaszczyznach, niż jak to bywało w ostatnich latach przed wojną.

Kolarstwo polskie, mocno wyniszczone przez okres długiej niewoli, ma tak pod względem organizacyjnym jak i zawodniczym poważne luki. Dlatego przed nim stoją naprawdę trudne zadania.

Ster Zarządu Związku spoczywa w silnych dłoniach znawców kolarstwa i tylko wypada nam z ufnością patrzeć w przyszłość i cierpliwie czekać na pierwsze rezultaty pracy.

Nie przyjdą one łatwo, o tym każdy wie. Nie wymagajmy, by w ciężkim okresie usprawniania naszego aparatu pa[illegible]wego — szosy czy resztki istniejących torów zaroiły się od barwnych koszulek kolarzy. Podstawowe zainteresowanie PZK. a za nim okręgów, zarządów klubów, sekcyj — winno iść w kierunku jak najszerszej popularyzacji tego na wskroś pożytecznego sportu.

Przede wszystkim przez **umiejętne prowadzenie turystyki bliższej i dalszej, poprzez krótkie wyścigi szosowe, należy wciągać młodzież**. Istnieją już szkolne kluby sportowe, powstają dokoła nowe placówki kolarskie, grupujące w swych szeregach wyłącznie **młodzież obiawiającą szczery zapał do kolarstwa i czekającą na aktywność działaczy.**

Odstąpmy nieco, chociaż na krótko, od dawnej tradycji. Nie czekajmy na zawodników — idźmy po nich. Możliwości przeistoczenia kolarstwa w czołowy sport na wzór Danii, Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii czy Włoch na pewno mamy.

Ożywiony ruch sportowy szkolny na Śląsku

Równocześnie z ożywieniem ruchu sportowego w całym kraju i z rozpoczęciem sezonu wiosennego, sport szkolny na Śląsku zaczął się intensywnie rozwijać. W Chorzowie odbyły się pierwsze zawody szkolne w siatkówce i boksie pomiędzy zespołami Państwowego Gimnazjum w Bytomiu i Chorzowie. W boksie zwyciężył zespół gimnazjum chorzowskiego w stosunku 9:3. — W siatkówce Bytom pokonał Chorzów 2:0 (15:13, 15:7), zaś w spotkaniu piłkarskim zespół szkolny z Chorzowa wygrał z Bytomiem 2:1 (1:0).

— W szkole lotniczej w Kobylnicy pod Poznaniem odbywa się obecnie 3-tygodniowy ogólnopolski kurs instruktorów szybowcowych w lotach za wyciągarką. W kursie bierze udział 35 uczniów.

Zamiast elaboratu

Pół żartem--pół serio

Trzy apele klubu do widza

1) Wykupuj chętnie bilet na mecz; przedostawanie się na widownię nieprawnymi drogami pozbawi cię tej satysfakcji, że opłacając bilet, poparłeś sport. A jesteś jego entuzjastą, prawda?

2) Nie przekraczaj linij bocznych i wzdłużbramkowych; nie są one wymalowane po to specjalnie, byś mógł deptać je, lecz po to, aby panował przepisany porządek. A przecież lubisz porządek, prawda?

3) Nie wbiegaj na boisko w czasie przerwy; twoja tam obecność odbiera imprezie sportowej jej charakter, upodabniając ją do rodzinnego kiermaszu. Natomiast zapisz się do klubu lubianego najbardziej, a wtedy będziesz miał możność pokazania się na boisku w innej roli, aniżeli w roli niemądrego. A przecież nie jesteś nim w istocie, prawda?

Trzy błagania widza do gracza

1) Nie graj na kości przeciwnika, gdyż utrwalisz się w mojej pamięci jako brutal, a wolałbym myśleć o tobie jako o szlachetnym sportowcu.

2) Nie urządzaj gestykulacji w wypadku, gdy co ci się nie podoba; odbiegasz wtedy od wyglądu sportowca, przypominając natomiast błazna. A ja przyszedłem na zawody sportowe, a nie do cyrku.

3) Nie rzucaj podczas meczu rozmaitych okrzyków, bowiem są one moim wyłącznym prawem, za które zapłaciłem. Krzycząc, robisz mi konkurencję i gniewam się wtedy na ciebie. Poza tym sędzia może zrzucić cię z boiska.

Trzy prośby sędziego do widza

1) Nie krytykuj głośno moich decyzyj na boisku, o ile nie upewnisz się najpierw, czy znasz dobrze przepisy. Ja bowiem znam je doskonale i dyktuję wszystko według ich intencyj.

2) Nie rób niepotrzebnego krzyku. I tak nic on nie pomoże, a nadszarpniesz sobie niepotrzebnie nerwy, co odbije się w przyszłości na twoim zdrowiu. Co do mnie, to nerwy mam jak stal, gdyż za mną stoi słuszność.

3) Nie rozniecaj tumultu, gdy nie podoba ci się jakieś orzeczenie przeciwko drużynie, której kibicem jesteś. Sport nie zaczyna się, ani się nie kończy na twojej drużynie. Chociaż przegrywa ona, okaż powściągliwość języka w stosunku do mnie, jestem bowiem po to, aby prowadzić mecz w myśl przepisów i sprawiedliwości, a nie według twoich egoistycznych życzeń.

Kalejdoskop ciekawości

Kombinatorzy tracą

Na niedawnym spotkaniu pucharowym Bolton Wanderers — Charlton Athletic (2:0) ponieśli dotkliwe straty spekulanci biletowi. Wykupili oni w przedsprzedaży 69.500 biletów, tymczasem na mecz przybyło tylko 60.000 widzów. Zatem 9.500 biletów pozostało w rękach kombinatorów na pamiątkę chybionego przedsięwzięcia spekulacyjnego.

Wpław przez Atlantyk!

Jeden z francuskich pływaków przedsięwziął fantastyczną próbę przebycia wpław... Oceanu Atlantyckiego. Po kilkunastu tygodniach pełnych wyczerpującego wysiłku dotarł wreszcie na odległość paru metrów od lądu amerykańskiego. Atoli silne prądy nadbrzeżne pomimo nadludzkich usiłowań nie pozwoliły mu na pokonanie tych paru ostatnich metrów, wobec czego pływak francuski zmuszony był zawrócić do Europy, gdzie też znalazł się po kilkunastu dalszych tygodniach.

Dodać należy, iż wiadomość powyższa zaczerpnięta jest z opowieści słynnego blagiera francuskiego, Mariusza z Marsylii.

Ich Królewskie Moście pięściarstwa

Obecnymi mistrzami świata w boksie są według poszczególnych wag: musza — Jackie Patterson (Wielka Brytania), kogucia — Manuel Ortiz (USA), piórkowa — Willie Pep (USA), lekka — bez mistrza, półśrednia — Martin Servo (USA), średnia — Toni Zale (Antoni Zalewski — USA — Polak z pochodzenia), półciężka — Gus Lesnevich (USA), ciężka — Joe Louis (USA).

Piękny gest sportowy

Finalista rozgrywek o puchar angielski, Derby County, który rozegra w maju trzy mecze w Związku Radzieckim, znalazł się przed decydującym meczem o puchar bez bramkarza, został on bowiem kontuzjowany ciężko. Przy poszukiwaniu zastępcy wybór padł na Woodleya z Bath City, zależało jednak od kierownictwa tego ostatniego klubu, czy zechce Woodleya zwolnić dla Derby County. Woodley złożył prośbę na ręce prezesa Bath City, którego natychmiastowa odpowiedź brzmiała: „Ależ idź, chłopcze! Nie tylko daję ci zwolnienie, ale zjawię się w Wembley aby zobaczyć, jak dostaniesz swój pierwszy medal za uczestnictwo w finale angielskiego pucharu". Oto piękny gest sportowy, a równocześnie dobre proroctwo dla dalszej kariery bramkarza Woodleya.

A u nas wciąż po staremu...

Amerykańska Federacja Piłkarska przeprowadziła rewolucyjne zmiany przepisów gry w piłkę nożną. Nowe prawidła zezwalają na nieograniczoną ilość zawodników wymiennych, co ma na celu ożywienie tempa gry. Żadnemu kontuzjowanemu graczowi nie wolno będzie powrócić na boisko a zawody nie będą przerywane z powodu kontuzyj, jak to ma miejsce u nas. Przy zranieniu bramkarza jego dalszy udział w grze będzie zależny od decyzji lekarza.

Nowy ten system, mimo pozornych korzyści, ma i wady. Pierwsza z nich jest ta, że nie zapewnia on uczciwego przeprowadzenia meczu, gdyż gracz który wykaże złą formę, będzie mógł udać kontuzję by zostać wymienionym.

Następstwa wprowadzenia nowych przepisów nie dały na siebie długo czekać. Na wiadomość o tak sensacyjnej zmianie prawideł piłkarskich angielski klub Liverpool zerwał zawarty już kontrakt na tournee po Stanach Zjednoczonych. Śladami jego pójdą, zdaje się, pozostałe kluby angielskie, jakie miały wyjechać w r. b. do USA.

Ciekawe, czy nowe amerykańskie przepisy przyjmą się poza granicami Stanów Zjednoczonych.

A może by... Zresztą pozostawmy to pismom sportowym, które mają objętość co najmniej czterech stron.

SZACHY

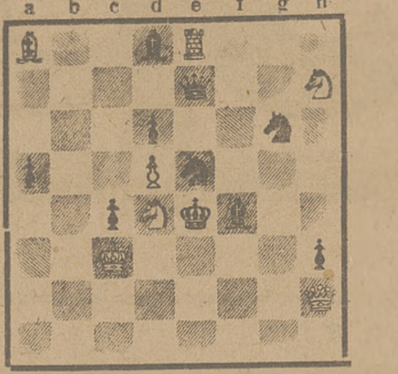
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 12

W. SUCHODOLSKI, Nowy Tomyśl.

(Oryginalne dla „Głosu Narodu")

Białe: Kc3, Hh2, We8, Ga8, Gf4, Sd4, Sh7; Pd5; (8)



Czarne: Ke4, He7, Gd8, Se5, Sg6, P: a5, c4, d6, h3; (9)

Białe matują w 2 posunięciu.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Nr. 7. (J Rusek) 1. Gh3! ...Gb4; 2. Wg5, G: f2; 2. W: f2. G dow; 2. G:G. ...d4; 2. Ge3! Obrona Gb4 i b4 dobrze pomyślana. Konstrukcyjnie zadanie na poziomie, jedynie wstęp słaby.

Nr. 8. (R. Pieprzyk.) 1. Se6! gr. Hc4†, ...Ke6; 2. Hd4† Kc6; 2. Hc4†. Praca b. słaba, ekonomia szwankuje, wielka ilość białych pionów słabo umotywowanych.

WIADOMOŚCI

W turnieju o mistrzostwo Częstochowy 1 miejsce zajął **Prof. A. Czarnota** 26 pkt. przed 2. Prof. E. Beerem.

Szczegółowy wynik i omówienie podamy w nast. numerze.

Jako delegat Częst. Okr. Zw. Szach. na Walne Zebranie **Polskiego Związku Szachowego** w Warszawie w dniu 30.IV b. r. wyjeżdża S. Limbach.

W turnieju o mistrzostwo Łodzi prowadzi **A. Pytlakowski** mający duże szanse na pierwsze miejsce.

W turnieju eliminacyjnym do mistrzostw **Warszawy**, w jednej z grup zwyciężył 17-letni **Janusz Szpotański**, zapowiadający się na przyszłość doskonale.

Wiadomości różne

— Przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy zorganizowany został w ramach wydziału kultury wsi referat wychowania fizycznego. Referat ten rozpoczął szeroko zakrojoną akcję upowszechnienia sportu na wsi. Na terenie województwa pomorskiego zorganizowano już dwa wzorowe zespoły sportowe we wsi Pechowo gm. Złotniki Kujawskie i we wsi Lubiewo, gm. Bysław, w powiecie tucholskim.

— W związku z pierwszą rocznicą oswobodzenia Wybrzeża, Izba Rzemieślnicza w Gdańsku przeznaczyła kwotę 25.000 złotych na założenie Rzemieślniczego Klubu Sportowego w Gdańsku.

Stefan Gajos

Czternasta runda

Powieść bokserska.

5)

Przerwał, aby zgasić Morrisa, po czym ciągnął:

— Załóżmy, że część tych cech posiada już pan, skoro udało się panu znokautować Billi Kinga. Określenia „udało się panu" użyłem rozmyślnie. Powiedzmy sobie bowiem szczerze, iż fakt sukcesu nad Kingiem nie świadczy jeszcze o pana wysokich umiejętnościach bokserskich, lecz daje raczej dowód zdolności w tak zwanej bijatyce.

— Dziękuję panu za uznanie! — rzekł Tomasz, uśmiechając się.

— Proszę nie zrozumieć mnie źle — powiedział żywo Dickson — Nie jest pan w moim mniemaniu tylko uzdolnionym awanturnikiem ulicznym. Musi pan jednak zrozumieć, że walka przypadkowa jest krańcowo różna od walki w ringu. Billi King jest świetnym pięściarzem, a jeśli uległ panu, to dowód, że podziałać na niego musiał czynnik zaskoczenia, co zaważyło bezsprzecznie na wyniku. Jest pan fenomenem w swoim rodzaju, jeżeli, pomijając nawet ów czynnik zaskoczenia, pokonał pan Kinga, ale gwarantuję panu, że nie tylko nie miałby pan obecnie nic do powiedzenia w walce z Kingiem pomiędzy sznurami ringu, lecz minie jeszcze długi okres czasu, zanim stanie się pan równorzędnym jego przeciwnikiem.

— Nie jestem głupim zarozumialcem i zdaję sobie sprawę ze słuszności pana słów.

— Tym lepiej — powiedział z zadowoleniem Dickson — Wróćmy jednak do poprzedniego tematu. Bokser, przygotowany do walk mistrzowskich, musi osiągnąć szaloną po prostu kondycję! Czy wiesz, chłopcze, co to znaczy piętnastorundowe spotkanie?... To sześćdziesiąt minut gry nerwów napiętych jak liny brooklińskiego mostu!

— Co czwartą minutę opadasz na krzesło aby odpocząć przez sześćdziesiąt sekund, wydających ci się najwyżej dziesięciokroć krótszymi od normalnych sekundami, przepłukać spragnione usta i złapać parę haustów orzeźwiającego powietrza, jakie twój sekundant wwachluje ci ręcznikiem wprost do płuc... Pozostałe czterdzieści nieć minut — natężenie głosu starego mistrza wzmagało się coraz bardziej — to zażarta walka, kiedy zadajesz ciosy, od których zdaja ci się pękać z chrzęstem palce, lub odbierasz takie, które zdają się mieć rozped pneumatycznego młota!...

Dickson zapalił nowego papierosa.

— Osiągnięcie pełnych umiejętności i wyrobienie kondycji pozwalającej na walkę w ciągu piętnastu rund — oto zadanie zawodowego pięściarza. Droga, jaka dochodzi się do tego, jest tak ciężka, że większość laików wzruszyłaby niedowierzająco ramionami, gdyby usłyszała na ten temat wywody znawców. Trening, nieprzerwany trening, składający się z szeregu skomplikowanych często i trudnych ćwiczeń, mających określone znaczenie dla wspólnego celu, jakim jest końcowa forma, a przy tym spartańska wstrzemięźliwość, takie jest właśnie życie zawodowego boksera. Praca, praca i jeszcze raz praca! Czy jest pan zdecydowany rozpocząć takie życie?

— Praca! — wyrzekł Tomasz — Gdyby pan wiedział, że od paru lat staram się daremnie zdobyć ją, nie usiłowałby pan przestraszyć mnie brzmieniem tego słowa. Jestem zdecydowany teraz bardziej, aniżeli w chwili, gdy poznałem pana. Nie tylko zgadzam się, ale obiecuję, że nie zawiedzie się pan na mnie!

— Cieszę się ogromnie. — powiedział szczerze Dickson — Teraz pozostało[illegible] do załatwienia jeszcze sprawy formalne. Jeżeli zgadza się pan wstąpić do mojej szkoły i jeśli ja mam finansować pana karierę, to muszę otrzymać od pana zobowiązanie, że w ciągu najbliższych pięciu lat będę wyłącznym pana menażerem.

Tomasz Chrobot odezwał się:

— Niechaj mi wolno będzie powiedzieć jedno, ale pod warunkiem, że nie posądzi mnie pan o komplement. W ciągu tego krótkiego czasu polubiłem pana tak silnie, że podobne zobowiązanie podpisałbym nawet wówczas, gdyby nie finansował pan mojej kariery.

Stary mistrz wyciągnął z widocznym wzruszeniem dłoń do Tomasza.

— Czułem, że zaprzyjaźnimy się szybko — powiedział.

Nacisnął guzik dzwonka. Po dość długiej chwili zjawił się jakiś mężczyzna o typowej twarzy zawodowego sparring-partnera ozdoba której w pojęciu profesjonalnym był przetrącony nos i rozpłaszczony nos.

Wskazując na Chrobota, Dickson rzekł do przybyłego:

— Oto nasz nowy uczeń. Zamieszka w pokoju Nr. 26. Zaprowadź go na piętro.

Potem zwrócił się do Tomasza:

— Przedstawiam panu Jima Robbsa, gospodarza naszego hotelu, byłego wicemistrza świata w wadze średniej, posiadacza przydomka „Pingwin". Swój chłop, oddany całym sercem naszej paczce.

Gdy tamci przywitali się dodał:

— Może pan już pójść i rozgościć się w swoim pokoju.

— Zapomniał pan o tym, że miałem podpisać zobowiązanie — zauważył Tomasz.

Dickson machnął ręką.

— Zrobi pan to kiedyindziej — rzekł starając się bez powodzenia ukryć swoje zmieszanie.

W drodze na piętro Pingwin odezwał się:

— Mówmy sobie na „ty", taki u nas zwyczaj. Dawno boksujesz?

— Chcę zacząć dopiero.

Pingwin skrzywił się.

— A więc jesteś Jasio Zielone Ucho? — spytał. Było widoczne, że nie wiedział jeszcze o przygodzie Chrobota z Kingiem... — Phi!... Cóż skłania cię do obrania tego zawodu?

— Przypadek — odpowiedział Tomasz — Udało mi się mianowicie pokonać na ulicy Billi Kinga.

— Świetny kawał! — Pingwin roześmiał się głośno.

— To nie kawał, to prawda.

Pingwin zatrzymał się i popatrzył groźnie na Chrobota.

— Jeśli na początku naszej znajomości, zachciewa ci się kpinek, to wydaje mi się, że nie zostaniemy nigdy przyjaciółmi...

Obrażony ruszył w górę schodów. Gdy weszli na piętro poprowadził Chrobota do drzwi pokoju Nr. 26 i otworzył je.

— Jesteś młody, więc wybaczam ci ten niewczesny żart — rzekł wspaniałomyślnie — Wejdź i czuj się od razu, jak u siebie w domu.

— Posłuchaj, Pingwin.— odezwał się Tomasz — Nie chcę, byś uważał mnie za franta.

Opowiedział mu historię z Kingiem. Gdy skończył, twarz gospodarza hotelu Dicksona zastygła na chwilę w wyrazie bezgranicznego zdumienia.

— Na prochy Sharkeya Pierwszego! — wykrzyknął wreszcie Pingwin, powróciwszy do przytomności — Jasio Zielone Ucho wygrywa z Billi Kingiem przez nokaut w pierwszej rundzie! Muszę czym prędzej biegnąć, by opowiedzieć tę kalibrowa sensację mojej żonie Mariannie, która interesuje się boksem i zna się na tym jeszcze lepiej, niż ja sam!

Tomasz z uśmiechem rozbawienia śledził biegnącego wzdłuż korytarza w gorączkowych podskokach Pingwina, dopóki ten nie zginął za rogiem.

(d. c. n.)

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sel[illegible] III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny ur[illegible]nia: codziennie od 11-ej do 13-ej [illegible]tor: **Stefan Gajos.**

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. **Kielce,** [illegible]e wicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".